Nro. 233.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 13go Października 1795.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 16. Września.

Deputacya Ocalenia wydanym Dekretem pod 10. t. m. przywróciła wolność osobie, którey cnoty uwielbia cała Francya. Dekret w tych brzmi wyrazach:

„ Ponieważ Ludwika Marya Adel: *Burbon-Penthievre* wdowa po Xiążęciu

niegdyś *Orleanie*, pozbawiona była wolności i używania swego maiątku iedynie dla bespieczeństwa i okoliczności rewolucyinych; gdy zaś przeciw iey zdaniom, sposobie myślenia i postępkom nie tylko że nie zaszło zaskarżenie żadne, ale owszem sprawowanie się iey odpowiadało zawsze prawom Kraiowem i obowiązkom dobrey obywatelki Francuskiey; gdy koniec każdey rewolucyi powinien Rząd pobudzić do wydzielania sprawiedliwości, ile się ta z spokoynością i bezpieczeństwem wewnętrznym, tudzież z ugruntowaniem praw Rzeczypospolitey zgadzać może; gdy Francuzi zgromadzeni przyimuią Konstytucyą, ktora ich ma uszczęśliwić; gdy spokoyność publiczna wcale nie iest zagrożona przez zupełne uwolnienie osoby, którą długi smutek i zwątlone zdrowie czyni szacownieyszą w oczach świata; „ gdy Dekret 9. Lipca obiecuie bliski moment, w którym pozostała familia Burbonów, wolna od wszelkich zarzutów, będzie mogła używać wolnie praw Obywatelskich; i gdy nakoniec traktowanie o zamianę córki ostatniego Króla Francuzów spodziewać się każe, że sprawiedliwość, iaką los wdowy Orleana wyciąga, nieprzyiemne

za-

żadney przeszkody politycznym układom wewnętrznym, z tych miar dekretuią złączone Deputacye Ocalnia i Bespieczeństwa, aby wdowa po Xiążęciu Orleańskiem od tego momentu używała zupełney i należney swey wolności z prawem udania się do domu swego *Armainvilliers*, lub tam gdzie się iey będzie podobało.

Konstytucyi przyięcie tak zgodne i prędkie, okazuie dostatecznie, iż rewolucya powszechnie się sprzykrzyła Francuzom. Lubo sposób wotowania był barczo taiemny, bo każdy przyszedłszy z swym zdaniem na piśmie, bez podpisania imienia, kładł kartkę do skrzynki, z tym wszystkiem nieznaleziono iednak w wszystkich sekcyach razem więcey nad 20. kilka głosów przeciwnych nowey Konstytucyi, a pięć czyli sześć, które żądały mieć Króla. W iedney sekcyi znaleziono głos za Konstytucyą i za Ludwikiem XVIII iako prezydentem Władzy wykonawczey. Dekret dwòch trzeciech wielu znalazł przeciwników; ale też tą materyą lud mniey się zatrudniał, i mało za lub przeciw niemu kreskował. Naywięcey członki pierwszego zgromadzenia Narodowego sprzeciwiali się nowemu wy-

bo-

borowi. Ponieważ w całym Paryżu iedna tylko ſekcya, w którey ieſt ſzpital inwalidów i ślepych, przyięła Dekret, z tych miar zwykli teraz mówić przeciwni, że Konwencya nie ma za ſobą iak tylko ślepych i chromych.

Mimo to Konwencya pewna ieſt zwycięſtwa, ponieważ dotąd po Departamentach znaczną ma większość głoſów na ſwoią ſtronę. Dnia 13. czyniono rapport, że z 2662. zgromadzeń pierwiaſtkowych 1364. przyięło Konſtytucyą wraz z dekretem, 298. tylko ſprzeciwiło ſię oſtatniemu, a mała bardzo liczba odrzuciła obie. Bardzo wiele miaſt znacznych, które ſię okiem zawiſtnym patrzaią na Paryż, przyięły Dekret wyboru; ſpodziewaią ſię, że i inne z tych ſamych przyczyn to uczynią.

W Paryżu teraz zupełna pannie ſpokoyność, a ponieważ Konwencya oświadczyła ſię, i to powtarza, że ſkoro większość głoſów okaże ſię przeciw Dekretowi wyboru, tedy ona uſtąpi woli ludu; z tych miar i oppozycyini ſpuſzczaią znacznie z tonu. Tak robi ſłabſzy przy mocnieyſzym.

Listy z *Wende* wyrażaią na nowo obawę względem wylądowania H. *d Artois*. Departament niższey *Loiry* w adresie do Deputacyi Ocalenia upraszamocno o spieszne nadesłanie posiłków woysku tam stoiącemu, albowiem ieżeli Anglicy, których flotta coraz się powiększa, wylàduią na brzegi Rzeczypospolitey, tedy ani mieszkańcom, ani też woysku wina ta przypisać się nie będzie mogła. Uskarża się daley, że zostawiony iest cały Departament bez Kommissarzów Konwencyi, pod czas gdy ten otoczony iest wewnątrz i zewnątrz źle myślącemi i t. d.

Z *Angers* donoszą pod dniem 2. Września, że kolumna od 8. set woyska Republikańskiego spotkała pod *Gené* 2. tysiące *Chouanów*, którzy przed samą bitwą przysięgli swym kommendantom, że z placu na krok nie ustąpią Republikanom; iakoż dotrzymali słowa, bo z kwadrans po attaku, i nim im ostatni szyki pomięszali, stali iak mur, ale potym gdzie który mógł, i to tak spiesznie, że około 30. tylko stracili ludzi.

Późnieysze doniesienia z *Angers* zapewniaią, że Reprezentant *Bodin* miał świe-

świeżo konferencyą w *Rochefort* przy *Angers* z *Stofletem* i innymi Dowódzcami Royalistów, którzy mieli się oświadczyć, iż stale pragną dochować pokoiu dawniey zawartego. Na drugiey rozmowie *Charette* miał także bydź przytomnym. Mimo to Chouanie nieprzestaią popełniać kroków nieprzyiacielskich i okrucieństw zwyczaynych.

WŁOCHY.

W ostatniey bitwie Piemontczyków z Republikanami przy St *Martino di Landosca* zginął sławny Kapitan *Beaunau* Emigrant Francuski, który będąc na czele wolonterów, wsławił się był mocno w utarczkach z nieprzyiaciołmi Półkownik zaś *Beyrighoff* z 14. Officyerami dostał się w niewolą.

Z Cuneo dnia 13. *Września.*

Od kilku dni cieżka Artylerya w znacznym iest poruszeniu; niewiadomo ieszcze czy nieprzyiaciel naszych, czyli też nasi nieprzyiaciół zaczepić myślą; to tyl-

tylko pewna, że Republikanie w *Sabaudyi* odebrali posiłki od armii Nadreńskiey z 10. tysięcy ludzi złożone, i mimo późney pory roku, zdaią się ieszcze mieć ważne przedsięwzięcia.

Feldmarszałek Leutnant *Colli* przebiegł tędy z naywiększym pośpiechem do St. *Dalmazzo*, i Armia pod Jenerałem *Devins* równie w wielkiem iest poruszeniu: podług wszelkiego podobieństwa, tegoroczna kampania zakończy się ieszcze okropnemi scenami.

HISZPANIA.

Traktowanie o pokóy Dworu naszego z Francuzami tak skrycie tu plantowano, że naymnieyszego pozoru tego nie było, i owszem w całym państwie z naywiększym pośpiechem czyniono przygotowania do woyny.

Półk ieden z Emigrantów Francuskich złożony miał właśnie wsiadać na okręty, dla płynienia do St. *Domingo*, kiedy nagle przyszła wiadomość dla nich niepocieszna o zawartym pokoiu.

W *Na-*

W *Nawarze* mieſzkańcy za namowami Xięży, tyle ducha nabrali marſowego, że ſię wſzyſcy uzbroiwſzy, gotowali wyiść w pole. To widząc werbownicy a boiąc ſię, aby podobno zapału tak ochotſzego woyſka nieużyto dość przyzwoicie, ſami nieli nim kommenderować pobrawſzy imiona różnych officyerów. Tym czaſem przyſzła nadſpodziana wiadomość o zawartym pokoiu, a Kommendanci pozbawieni zoſtali ſpoſobney pory okazania ſwey waleczności. Możeby byli ſzczęśliwſi iak pod czas Krucyat.

Jak wielką ſtratę poniósł kray naſz w ludziach pod czas tey woyny, trudno opiſać, Jenerał *Creſpo* w oſtatnich tylko rozmaitych marſzach utracił przeſzło 4. tyſiące woyſka. Bardzo częſto całe bataliony przechodziły na ſtronę Francuzów. I te to były przyczyny ſpieſznego przychylenia ſię Dworu naſzego do zawarcia pokoiu.